

Moja uwaga odnosi się do niżej przytoczonego fragmentu uzasadnienia do projektu ustawy. Fragment ten znajduje się w dziale "Cele ustawy". "Chodzi o ustalenie w odniesieniu do ubezpieczonych, którzy pobierali emeryturę („wcześniejszą”) na podstawie przepisów art. 46, art. 50, art. 50a, art. 50e, art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (zwanej dalej „ustawą”) lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela podstawy obliczenia emerytury („powszechnej”), o której mowa w art. 24 ustawy z pominięciem przepisu art. 25 ust. 1b ustawy, który nakazywał ją pomniejszyć o sumę kwot emerytury wcześniejszej. Przywrócenie wysokości podstawy z pominięciem art. 25 ust. 1b ma dotyczyć tych ubezpieczonych, którzy pobrali emeryturę wcześniejszą przed dniem 6 czerwca 2012 r., a jednocześnie nie osiągnęli wieku emerytalnego niezbędnego do uzyskania emerytury powszechnej na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy przed 2013 r. W większości, jeżeli nie we wszystkich przypadkach ustawa będzie dotyczyć kobiet urodzonych w 1953 r." Ostatnie zdanie jest na pewno słuszne, jednak podkreślenia wymaga fakt, że sytuacja pułapki prawnej- działania wstecz niekonstytucyjnego przepisu art. 25 ust. 1b dotyczy NIE TYLKO rocznika 1953, ale również roczników późniejszych: 1954, 1955, 1956 itd. Tymczasem Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. sygn. akt P 20/16 dotyczy TYLKO rocznika 1953, a sformułowanie "" W większości, jeżeli nie we wszystkich przypadkach ustawa będzie dotyczyć kobiet urodzonych w 1953 r." jest dość skomplikowane i nieostre. Sformułowanie : Art. 1. W ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1270 i 2245 oraz z 2019 r. poz. 39, 539, 730 i 752) w art. 25 po ust. 1b dodaje się ust. 1ba w brzmieniu: „1ba. Przepisu ust. 1b nie stosuje się do ubezpieczonych, którzy pobrali emeryturę na podstawie wniosku złożonego przed dniem 6 czerwca 2012 r., a uprawnienie do emerytury, o której mowa w art. 24, uzyskali po 2012 r.”. jest wprawdzie bardzo precyzyjne od strony prawnej i nie ogranicza grupy osób objętych tym przepisem do rocznika 1953, ale jeśli się zna praktykę niektórych placówek ZUS, oraz niektórych sądów, można się spodziewać, że wszelkie niedopowiedzenia, niejasności mogą być interpretowane na niekorzyść ubezpieczonych. Można się zgodzić, że grupa osób z późniejszych, niż 1953 roczników jest niewielka, jednak i one znalazły się w identycznej sytuacji pułapki prawnej, jak osoby z rocznika 1953.. Opiszę konkretny przypadek: Osoba z rocznika 1956, pracująca w szkole w wymiarze 11/2 etatu, po studiach wyższych, Otóż w 2007 r. media poinformowały o likwidacji "starych" emerytur, i o tym, że ten, kto chce pozostać w dotychczasowym systemie, musi się zwolnić z pracy i złożyć wniosek o emeryturę do końca 2007 r. W wypadku opisywanej nauczycielki, musiało to nastąpić do końca maja 2007 r- w związku ze specyfiką pracy w szkole. Opisywana osoba, pomimo, że uprzednio nawet nie myślała o emeryturze, w związku z groźbą utraty uprawnień, wystąpiła o emeryturę z art. 88 Karty Nauczyciela- tzw bez względu na wiek. Od września 2007 r. przepisy się zmieniły- dla zachowanie uprawnień do "starej" emerytury nie było już konieczne posiadanie statusu emeryta. W związku z tym i w związku z faktem, że opisywana osoba nie czuła potrzeby "bycia emerytem", po otrzymaniu pozytywnej decyzji ZUS, przyznającej emeryturę osoba ta wycofała wniosek o emeryturę, co spowodowało, że w systemie ZUS osoba ta była odnotowana nie jako emeryt, ale jako osoba, której ZUS ustalił, prawo do emerytury- z zachowaniem prawa do pobierania "starej" emerytury w momencie faktycznego przejścia na emeryturę. W 2010 r osoba ta rozpoczęła faktyczne pobieranie emerytury. Zanim podjęła taką decyzję, zasięgnęła informacji w ZUS, czy ta decyzja może wywołać jakieś negatywne konsekwencje dla niej- zwłaszcza finansowe. Otrzymała stanowczą odpowiedź, że w żadnym przypadku, że nie ma ryzyka negatywnych konsekwencji, a po osiągnięciu wieku 60 lat ZUS przeliczy jej emeryturę w/g kwoty bazowej, obowiązującej w momencie przejścia na emeryturę powszechną, a więc wyższej i z uwzględnieniem większego stażu, w związku z czym emerytura tak obliczona będzie wyższa. Takie też były oczekiwania tej osoby co do jej przyszłej emerytury- na podstawie informacji otrzymanej w ZUS. Tymczasem pod sam koniec 2012 r. opisywana osoba przez przypadek dowiedziała się, że od 2013 r przy przejściu na emeryturę powszechną od kapitału początkowego, który stanowi bazę do wyliczenia emerytury powszechnej, będą odliczane wszystkie wcześniej pobrane emerytury. Piszę "przez przypadek", ponieważ informacja ta zasadniczo nie była obecna w mediach, pisały o niej nieliczne, a ZUS nie poinformował

emerytów o wejściu nowego przepisu. Ta wiadomość był prawdziwym szokiem, gdyż w momencie podejmowania decyzji o pobieraniu emerytury nie miałam pojęcia, że może być wprowadzony taki sposób pomniejszania emerytury. Podejrzewam, że nawet autorzy przepisu, art. 25 ust.1b, jeszcze nie mieli pojęcia, że wpadną na taki pomysł, w momencie, kiedy opisywana nauczycielka w 2010 r podejmowała decyzje o rozpoczęciu pobierania emerytury, zapewniana przez ZUS, że w momencie osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego emerytura będzie wyższa. Dodać należy, że podobne sposoby pomniejszania emerytury nie miały nigdy zastosowania w polskim systemie emerytalnym, więc taka rzeczywistość nie mogła emerytowi nawet przejść przez myśl. Tymczasem na blogach czytało się, że wyliczona przez ZUS emerytura, z zastosowaniem właśnie wprowadzonego art. 25 ust 1b, jest nawet o kilkaset zł niższa, niż dotychczas pobierana emerytura z art. 88 Karty Nauczyciela. Nadmieniam, że, pomimo, iż informację o tym, że art.25 ust.1b ma wejść w życie od 01.01.2013 r., osoba ta uzyskała pod koniec 2012 r, kiedy ten artykuł jeszcze nie obowiązywał- nie mogła w tymże 2012 r. wystąpić o emeryturę powszechną, ponieważ do końca 2012 r. nie osiągnęła wymaganego wieku 60 lat. Osoba ta znalazła się więc w identycznej sytuacji "pułapki prawnej", jak kobiety z rocznika 1953. WNIOSEK Pomimo precyzyjnego zapisu art. 1 projektu Ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wnioskuję, aby przynajmniej w uzasadnieniu jasno sformułować, że ustawa dotyczy kobiet z rocznika 1953 i późniejszych, Kobiety z roczników późniejszych stanowią wprawdzie nieliczną grupę, ale nie ma powodu, żeby narażać je na niekorzystne decyzje ZUS i sądów na skutek niedopowiedzenia, czy niejasności w przepisach. Tym bardziej, że media już błędnie, i niezgodnie z treścią projektu ustawy, rozpowszechniają interpretację, jakoby projekt ustawy miał dotyczyć tylko kobiet z rocznika 1953.